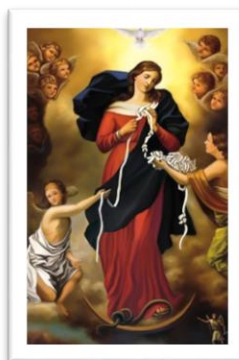
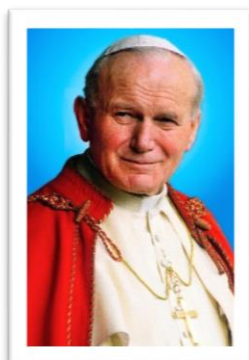


# Nasza Wspólnota

nr 144

10 lipca 2022 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl  
tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it  
strona internetowa: [michal.przemyska.pl](http://michal.przemyska.pl)

### Msze św. i intencje: 11-17 lipca 2022 r.

11.07, poniedziałek – święto św. Benedykta, patrona Europy, godz. 17.00  
Za zmarłych z rodziny Iwoniuk i Malisz

12.07, wtorek – wsp. św. Brunona z Kwerfurtu, godz. 17.00  
Za Renatę – o wysłuchanie modlitwy i potrzebne łaski

13.07, środa – wsp. św. Andrzeja i Benedykta, pustelników, godz. 8.00  
++ Aniela i zmarli z rodziny Piotrowskich i Chyłków

14.07, czwartek, godz. 8.00  
+ Krzysztof

15.07, piątek – wsp. św. Bonawentury, godz. 8.00  
+ Krzysztof

16.07, sobota – wsp. NMP z Góry Karmel, godz. 8.00  
+ Krzysztof

**17.07, XVI niedziela zwykła, C**

**9.00:** ++ Władysław i Stanisław Furman

**11.00:** W intencji Bogu wiadomej

## Ogłoszenia

- ◆ Serdecznie dziękuję P. Grażynie Rachwał oraz P. Marii i Henrykowi Korytko – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.
- ◆ W najbliższym tygodniu Msze św. od środy do soboty będą wyjątkowo o godz. 8.00 i – jak co dzień – będą poprzedzone adoracją Najświętszego Sakramentu i wspólną Koronką do Bożego Miłosierdzia.
- ◆ Towarzyszymy duchowo 42. Przemyskiej Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, która dotrze do celu 15 lipca.
- ◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*Jezus rzekł:*

*«Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.*

*Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”.*

*Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?»*

*On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie».*

*Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!»*

(Łk 10,30-37)

# W trosce o formację

## Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie  
(cd.)

### Rozjaśnić kryzysy

Istnieją powszechne kryzysy, które zazwyczaj mają miejsce we wszystkich małżeństwach, jak kryzys początków, kiedy musimy nauczyć się pogodzić różnice i odłączyć się od rodziców; lub kryzys związany z przybyciem dziecka, z jego nowymi wyzwaniem emocjonalnymi; kryzys wychowania dziecka, które zmienia nawyki rodziców; kryzys wieku dojrzewania dziecka, które wymaga wiele energii, destabilizuje rodziców i czasem przeciwstawia ich sobie; kryzys „pustego gniazda”, który zmusza małżonków do spojrzenia na siebie na nowo; kryzys spowodowany starością rodziców, wymagających większej obecności, opieki i trudnych decyzji. Są to sytuacje wymagające, wywołujące strach, poczucie winy, depresję lub zmęczenie, które mogą poważnie wpłynąć na małżeństwo.

Do nich dołączają się kryzysy osobiste mające wpływ na małżeństwo, związane z trudnościami gospodarczymi, w pracy, emocjonalnymi, społecznymi, duchowymi. Dołączają się do tego okoliczności nieoczekiwane, które mogą zakłócić życie rodzinne i wymagają procesu przebaczenia i pojednania. W tej samej chwili, kiedy staramy się podjąć krok przebaczenia, każdy musi się zastanawiać z cichą pokorą, czy nie stworzył warunków, aby narazić drugą osobę na popełnienie pewnych błędów. Niektóre rodziny doznają klęski, gdy małżonkowie nawzajem siebie oskarżają, ale doświadczenie pokazuje, że przy odpowiednim wsparciu i z jedynym działaniem łaski znaczny procent kryzysów małżeńskich udaje się przezwyciężyć w sposób zadowalający. Podstawowym doświadczeniem w życiu rodzinnym jest umiejętność przebaczenia i poczucie, że otrzymaliśmy przebaczenie. Trudna sztuka pojednania, która wymaga wsparcia łaski, potrzebuje wielkodusznej współpracy krewnych i znajomych, a niekiedy także pomocy zewnętrznej i profesjonalnej.

Częstym się stało, że jeśli ktoś czuje, że nie otrzymał tego, czego pragnie, albo jeśli nie realizują się jego marzenia, to wydaje się być wystarczającym powodem, żeby zakończyć małżeństwo. W ten sposób nie

będzie trwałego małżeństwa. Czasami, aby zdecydować, że wszystko się skończyło wystarczy rozczarowanie, nieobecność w chwili, gdy druga osoba byłaby potrzebna, zraniona duma lub nieokreślony lęk. Istnieją sytuacje właściwe nieuchronnej ludzkiej słabości, którym przypisuje się zbyt duży ładunek emocjonalny. Na przykład poczucie, że nie w pełni nam odwzajemniono nasze uczucia, zazdrość, różnice, jakie mogą się pojawić między dwojgiem, atrakcyjność wzbudzona przez inne osoby, nowe zainteresowania, które mają skłonność do zawładnięcia sercem, zmiany fizyczne małżonka oraz wiele innych rzeczy, które bardziej niż zamach na miłość są okazją zachęcającą, aby po raz kolejny ją odtworzyć.

W takich okolicznościach, niektórzy mają dojrzałość niezbędną, aby odnowić wybór drugiej osoby jako towarzysza drogi, pomimo ograniczeń relacji i godzą się z faktem, że nie może ona spełnić wszystkich upragnionych marzeń. Unikają uważania siebie za jedynych męczenników, doceniają małe lub ograniczone możliwości, jakie im oferuje życie rodzinne i dążą do umocnienia związku w konstrukcji wymagającej czasu i wysiłku. Uznają bowiem w głębi, że każdy kryzys jest jakby nowym „tak”, umożliwiającym, aby miłość odradzała się umocniona, przemieniona, dojrzała, bardziej rozumna. Wychodząc z kryzysu mamy odwagę, by poszukiwać głębokich przyczyn tego, co się dzieje, ponownej negocjacji umów podstawowych, znajdowania nowej równowagi i przebycia razem nowego etapu. Z taką postawą stałego otwarcia można stawić czoło wielu trudnym sytuacjom! Ponadto, uznając, że pojednanie jest możliwe, odkrywamy dziś, że szczególnie pilna wydaje się posługa wobec tych osób, których małżeństwo się rozpadło.

